

Rozkazem CESARSKIM z d. 26 z. m. (v. s.), postąpili na wyższe stopnie, w liczbie innych: Porucznicy: *Denhoff*, z pułku dragonów J. C. W. Wielkiego Xcia CESARZEWICZA; *Szydlowski*, z pułku dragonów J. C. W. W. X. KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA; *Cichocki Iszy*, z pułku Kinburnskiego dragonów, i *Hołowiński*, z pułku Nowo-rossyjskiego dragonów, na Sztabs-Kapitanów; a Praporczyk tegoż pułku *Janiszewski*, na Porucznika.

Przez Postanowienia NAMIESTNIKA Królestwa z d. 7/19 Paźdz: r. b., w Ogólnem Zebraniu Warsz: Depar: Rząd: Senatu, otrzymuje urlop, Referent, Szambelan Dworu J. C. MOŚCI, Referendarz Stanu, Franciszek *Skibicki*, na miesięcy 4ry, do Francji, Włoch, lub na wyspę Madere.— Przez Postanowienia Rady Admini., w Najwyż: Izbie Obrachun: mianowani zostali: Pełniący ob: 2go Pomocnika Radey, Jakób *Popławski*, pełniącym ob: 1go Pomocnika Radey; Naczelnik Służby Ogólnej, Asesor Koleg.: Alex: *Lawrynowicz*, pełniącym ob: 2go Pomocnika Radey; Starszy Kontroler Służby Ogólnej i Eksekutor, Adam *Piotrowski*, pełniącym ob: Naczelnika Służby Ogólnej; Dziennikarz i Ekspedytor Józef *Sengteller*, pełniącym obo: Starszego Kontrolera Służby Ogólnej i Eksekutora.— Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani zostali: Lekarz kl: Iszej Lud: *Sowiński*, pełniącym ob: Lekarza miasta Brzezin, i Lekarz wolno-praktyki, Adam *Chalupezyński*, pełniącym ob: Lekarza m. Kozienic.— W Dyrekcji Drogi Żelaz: Warsz: Wiedeńs:, mianowani zostali: Starszy Konduktor transportowy, Józ: *Oczkowski*, pełniącym ob: Zawiadowcy Stacji kl: 3ej w Pływi, i Młodszy Konduktor transportowy, Teofil *Modzelewski*, pełniącym obo: Starszego Konduktora transportowego, licząc od d. 19 Września (1 Paźdz:) r. b.

JWW. Jenerałowie-Majorowie z orszaku J. C. K. MOŚCI, *Barancow*, *Betankur* i *Xżę Golicyn*, oraz Xiężna *Naryszkin*, wdowa po Marszałku Dworu J. C. K. MOŚCI, przybyli do Warszawy z Petersburga; wyjechali zaś JWW. *Paniutin*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, do Łowicza; Hr: *Kreütz*, Jenerał jazdy, do Mitawy; i Jenerał *Sivers*, Dowódzca korpusu 1go, do Krakowa.

Obliczona, według mającej się udzielać racji żołnierskiej, dla każdego człowieka należność, wynosi: w m. Warszawie: Za *zwyczajną* rację, to jest mąkę i kaszę w stosunku 2¹/₂ funta pierwszej, a 1¹/₂₀ garnca drugiej, dla każdego człowieka kop: 3¹/₂; za *ulepszoną*, to jest za mięso lub rybę i inne szczegóły: kop: 3¹/₂; w Gub: *Warszawskiej*, za *pierwszą* kop: 4, a za *drugą* kop: 2¹/₂; w G. *Radomskiej*, za 1szą 4, za 2gą 2¹/₂; w *Lubelskiej*, 3 — 2¹/₂; w *Płockiej*, 3 — 2¹/₂, i w *Augustowskiej*, 3 — 2¹/₂.

Ze śmiercią Fryderyka Franciszka *Szopena*, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj, zmniejszył się szeregiem szereg, tegoczesnych *Artystów*, których talenta i potęga geniuszu, w rzędzie najznakomitszych tej epoki mężów pomieściła. Fryderyk Fran: *Szopen*, urodzony w roku 1810 we wsi Żelazowa-Wola w pobliskości *Warszawy*, z Justyny z *Krzyżanowskich* i Mikołaja, Profesora b. Szkoły aplikacyjnej wojskowej i Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, a zmarłego przed laty 6ciu, już od dzieciństwa, okazywał do muzyki nadzwyczajne zdolności. To więc co początkowo Nauczyciel jego Wojciech *Żywny* zaszczycił, znakomity nasz muzyk Józef *Elsner* Profesor podówczas Konserwatorjum Warszaw:, w zupełności wykształcił, a udzielaniem mu zasad kompozycji, do reszty rozwinął. Przysłuchując się najstawniejszym e-
ksekutorom niemieckim, w częstych wycieczkach swoich za granicę, pełen nadziei i zapału Artysta, czerpał jak w źródle, w nabywanem w ten sposób doświadczeniu, natchnienie, z którego wyrobił sobie samoistną szkołę. *Berlin*, *Drezno* i *Praga*, były dotąd miejscami początkowych powodzeń *Szopena*, dopóki *Paryż* z całym blaskiem i urokiem swych genialnych mistrzów, nie otworzył się na przyjęcie w swoje objęcia Artysty polskiego, z których też nie przeszedł, aż w objęcia śmierci. Koncerta jego w *Wiedniu* i w *Munich*, torowały mu drogę do dalszej sławy, a rok 1831, w którym dał się tam słyszeć, był dla niego chwilą najpierwszego tryumfu. Mistrzowska gra jego na fortepianie, nacechowana tęsknotą i prawdą, była niezbadaną w swej oryginalności, a imię jego stanęło wkrótce obok najzawołanszych w Europie mistrzów, jako pianistów, i wielkich zasług kompozytorów. Po między trzymanami przez niego darami od wszystkich prawie dworów zagranicznych, do najdawniejszych policzyć należy *Pierścień brylantowy*, jakim został zaszczycony przez Wiekopomnej pamięci ALEXANDRA I. CESARZA i KRÓLA. Mnóstwo dzieł jego, jako to: *polonezy*, *krakowiaki*, *mazury* obok *ballad*, *fantazji*, najczęściej prawie na temata polskie, dalej *bolera*, *koncerta* i *szkoły*, zalały prawie świat muzyczny, zyskując wszędzie uwielbienie i poklask. Niemordowany do ostatnich chwil życia, nieustawał w pracach, a słabość jego, która go strawiła, poczęła się z uczuć, jakimi go wielkość muzycznej poezji przejęła. *Szopen* bez zaprzeczenia, konał od lat kilku, i w tem konaniu, rozdzierał serca i łzy wyciskał, tak współrodakom, jakoteż i obcym. Smutna wiadomość o śmierci *Szopena* w ślad za sławą jego, wkrótce po całym obiegnie świecie, i pewno niejedno, nawet z po-zamorza prześle mu westchnienie. Zmarły, oprócz matki zamieszkałej w Warsza-

wie, i dotąd żyjącej, oraz Siostr rodzonych: Ludwika, małżonki Józefa Kal: *Jędrzejewicza* Doktora filozofji i Profesora Instytutu Agronomicznego w Marymoncie; i Izabelli, małżonki Antoniego *Barcińskiego*, Magistra filozofji, b. Naczelnika wydziału Górnictwa, pozostawia jeszcze chrześnego Ojca w Osobie Rady Tajnego Hr. Fryderyka *Szarbka*; niemniej prawie wszystkich Znajomych w *Warszawie*, którzy wspólnie z Rodziną długo płakać będą nad usypaną na obcej ziemi mogiłą rodaka.

Antoni *Czarnecki*, Obywatel, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej chorobie, w 71szym roku życia, onegdaj rozstał się z tym światem. Pograżona w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, dziś o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski.

Onegdaj przeniósł się do wieczności Adam *Melcer*, b. Oficer b. W. P., a później i do śmierci starszy Rewizor komory w *Warszawie*. Dobry Mąż, szczerzy Przyjaciel, z sercem dobrem i liłościwem, zostawił po sobie prawdziwy żal Żony, Przyjaciół, i wszystkich którzy go bliżej znali. Wyprowadzenie zwłok jego, nastąpi jutro z Kościoła XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski, o godz: 4ej po południu.

Z nader powabnego wykazu fantów zebranych do loterii urządzanej w r. b. na korzyść Zakładów Sierot i Sal ochrony Warsz: Tow: Dobr:, której ciągnięcie odbędzie się, jak to już donieśliśmy, w przyszłą Niedzielę i Poniedziałek, okazuje się: że oprócz innych darów, łaskawe i gorliwe Opiekunki tychże Zakładów, raczyły wnieść w ogóle 1746 fantów, i 536 rs. 20 k. w gotowiznie, ofiarowanych przez zawsze dobroczynnych *Warszawian*, a mianowicie: JJWW. i WW.; *Barcińska* Izabella, fantów 79, rs. 30 k. 22¹/₂; *Hoffman* Wilhelmina, fantów 129, rs. 43 k. 15; *Kauschke*, fantów 122, rs. 2 k. 50; *Kerwińska* Marja, fantów 18, rs. 12; *Malecka* Adela, fantów 166, rs. 16 k. 99; *Miaskowska* Julja, fantów 59, rs. 6 k. 66¹/₂; *Mysłakowska* Ignacja, fantów 428, rs. 130 k. 40¹/₂; *Pietrusińska* Anna, fantów 153, rs. 44 k. 10¹/₂; *Rawicz* Marja, fantów 344, rs. 121 k. 98; *Scholtze* (kwestowała na *Pradze*), fant 1, rs. 15; *Stankiewicz* Anastazja, fantów 106, rs. 31 k. 17¹/₂; *Zacharkiewicz*, fantów 141, rs. 82 k. ¹/₂.

W odcinku (*feuilleton*) Gazety Odesskiej, zamieszczoną jest pełna zastużonych pochwał wzmianka o Panu *Frankenstein* (Warszawianinie), któregośmy grę na skrzypkach podziwiali na danym przez niego w *Warszawie* Koncercie. „Pan *Frankenstein*,” mówi Gazeta Odesska, „wzruszył i oczarował nas, wdziękiem, siłą i zadziwiającą łatwością gry swojej, a szczególnież też tym zapalem, który inaczej nazwać nie można jak tylko świętym ogniem prawdziwego talentu.”

Wygrane onegdaj w preferans od Dam dwie czterdziestówki srebrem i pół kopiejki, złożono wczoraj

w Redakcji Kurjera od E. E., dla starca 95cio-letniego w domu Nr 2378 przy ulicy Nowolipki.

Dowiedziawszy się o Farbiarni *Berlińskiej* i Pralni *Paryżkiej* przy rogu ulic Kra:Przedm: i Królewskiej, oddałam do takowej Płaszczki axamitny do przerabowania na kolor fioletowy, z którego jestem tak zadowolona, iż mogę polecić wyżej wspomnianą Farbiarnię wszystkim potrzebującym z niej użytkować.—E. *Górska*.

Wybuchł wczoraj o godz: 3ej rano pożar przy ulicy *Krochmalnej* w domu Nr 1002, który za przybyciem *Straży Ogniowej*, ugaszony został; spalił tylko część krokiew pod dachem, zrządziwszy szkody około rs. 200.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: po Kom: *Przebudzenie się Lwa*, (to jest P. *Żółtkowskiego*, który po długiej przerwie wczoraj znowu przedstawił się na scenie, i ze zwykłym zadowoleniem przyjęty został), przywołani: P. *Żółtkowski* i P. *Stolpe*; po Kom: *Młynarz i Komińiarz*, Pani *Mazurowska*, i Panna *Ciewska*.

Z otrzymanych z Lubelskiego listów, dowiadujemy się o ujęciu sławnego bandyty Marcina *Kusego*, który pomimo często i najściślej zarządzanych obław, potrafił przez lat 10 chronić się, siejąc postrach w południowej części Guber: Lubelskiej. Na początku dopiero b. m., W. Starża *Majewski*, ujawszy go przy pomocy własnych, z dóbr Woli studziańskiej ludzi, położył na zawsze koniec tym zbrodniom.

W d. 27 z. m. umarła w *Pencing* pod Wiedniem, ś. p. Marcelina z Hra: Bielskich, Hrabina *Worcellowa*. Zmarła Pani ta, z majątku swego przeznaczyła na własność zakładu *Ossolińskich* we *Lwowie*, wieś *Rakowiec* w Obwodzie Tarnopolskim leżącą. Zawdzięczając ten dar Zakład *Ossolińskich*, zarządził w Kościele Archi-Katedralnym (obr: łac:) we *Lwowie* żałobne Nabożeństwo, celebrowane w d. 12 b. m., na którym znajdowała się rodzina zmarłej, i JO. Xiążę Henryk *Lubomirski*, Kurator wieczysty Zakładu, z całym gronem urzędników tej Instytucji.

Z *Petersburga*. — N. CESARZ, upoważnić raczył Asesora Kolegjalnego A. *Cavos* Architekta przy Gabinetie CESARSKIM, do przyjęcia tytułu Architekta honorowego Cesarza Brezyljijskiego, który mu nadany został przez N. Cesarza *Don Pedro Hgo*, za złożony J. C. Mości, exemplarz dzieła tego Artysty, pod tytułem: *Traktat o budowie teatrów*.

Anglja. — Królowa w dniu 30ym b. m. przybędzie do *Londynu*, i znajdować się ma na poświęceniu giełdy handlarzy węgla. — Z *Irlandji* donoszą ciągle o rabunkach zboża; niedawno koło *Killoughy*, jeden konstabl przy odpędzaniu rabusiów, został zabitym; 2ch śmiertelne rany poniosło; a reszta cofnąć się musiała. — Pierwsze posiedzenie repealu w *Dublinie*, nie nader świetnie wypadło, jakkolwiek cenę wejścia zniżono z 1 szylinga na 1 penny; szczególnież uważano brak ludzi ze znaczeniem i talentem. — Okręt ang: *Waterwitch* (Czarownica wodna), pod dowództwem Komandora

Luin, spotkawszy pod *Golobar* okręt niepewnego pochodzenia, zajął go po uporczywej walce. Był to statek korsarski z osadą 40 ludzi, przeznaczony do handlu niewolnikami, i urządzony dla pomieszczenia 1000 czarnych. Statek ten, jak okazuje się, już odbył kilka transportów z niewolnikami.

Austria. Wiedeń 19 Październik. — Posiedzenia komitetu o reorganizacji armji, zostały zamkniętymi; *Feld: Hr. Radecki*, dziś obiadał u Cesarza, a pojutrze odjeżdża do *Werony*, gdzie komendantem twierdzy mianowano *Feldm: Porucz: Hr. Wrba*. — Baron *Haynau* wziął dla wypoczynku kilka-tygodniowy urlop. — *Z Pesztu* donoszą, że wstrzymanie egzekucji, uczyniło tam bardzo dobre wrażenie. — Przyjechał tu incognito *Don Juan Infant* Hiszpanji, pod imieniem *Hr: di Montizon*. — Radey dworu *Hurter*, który zostawał w ciągłej korespondencji z *Xciem Metternich*, rozkazano natychmiast *Wiedeń* opuścić; później dano mu 30 dni czasu dla załatwienia interesów. — Rada gminowa *Sanburga* postanowiła podać do Cesarza petycję, by dla uspokojenia umysłów, ogłosił amnestję; oraz wezwać ma inne stolicy prowincji do naśladowania jej przykładu. — Według ostatnich wiadomości, *Kossuth* ciągle zostaje w *Widdinie*. — *Lloyd* zaprzecza wieści o aresztowaniu b. Ministra *Barona v. Pillersdorf*, na skutek zeznań *P. Fishof*. — Rząd nie myśli przez licytację sprzedawać zapasów zboża zabranych w *Komornie*, ale je rozda pomiędzy okoliczne wioski, które pozostały wierne dynastji. — Prelekcje prawa filozofji i techniki, w szkole wyższej *Lwowskiej* na r. 1849 i 1850 otwartemi nie zostaną dla braku lokalu; Minister wychowania pozwolił jednak zdawać examina uczniom, którzy się prywatnie wykształcili. — *Z Zary* piszą pod dniem 12 bieżącego mies., że do 3go b. m. pod *Bihacz* ciągłe potyczki zachodziły pomiędzy powstańcami bośnijskimi a wojskami *Wezyra*, który chce zawrzeć układ. Powstańcy liczą do 15,000 ludzi, a dezercja z wojsk *Wezyra*, powiększa ich szeregi. Donoszą także o niespokojnościach w okolicy *Sustari* i *Montenegro*. — Kontrybucja na gminę izraelską w *Peszczie* i w *Budzie*, nie została wcale zmniejszoną; zamieniono ją tylko w pieniężną opłatę, z której na samą gminę *Budy* przypada 573,915 zlr., wyplacalnych w 6 ratach pod zagrożeniem kar najsurowszych. Gmina żąda śledztwa, by wykazać, że nie jest w stanie kontrybucji tej zapłacić.

Francja. Paryż 18go Październik. — Komisja Izby odrzuciła wniosek *Pana Creton*, żądający zniesienia dekretu bannicji, ciążącego na b. rodzinach panujących. — Wychodźcom hiszpańskim bawiącym w *Marsylji*, rozkazano w ciągu 24ch godzin wziąć paszporta, i przenieść się do departamentu *Pas de Calais*. — *Piotr Bonaparte*, Dowódzca legji cudzoziemskiej w *Algierji*, został mianowany Komendantem w *Calais*. — Dzienniki wykazują, że Prokurator jeneralny *Baroche* w sądzie

wersalskim, korzystał wielce z zapewnionego mu prawa wyłączenia niechętnych mu przysięgłych, kiedy oskarżeni żadnego nie wyłączyli. — *Z La-Plata* donoszą, że *Rzplita Paraguay* ofiarowała *Francji* 20,000 gotowego wojska, jeżeli ta wystąpi stanowczo przeciw *Rozasowi*, i że *Brazylja* także gotowa *Francję* w takim razie czynnie popierać. — Spór pomiędzy rządem francuzkim a rządem Stanów Zjednocz., zamieni się podobno w prostą kwestję etykiety. — Dziś nakoniec na posiedzeniu Izby, rozpoczęto rozprawę nad kwestją *Rzyską*. Minister spraw zagranicznych *P. Tocqueville*, oświadczył, że gabinet nigdy nie nagał listu Prezydenta; że polityka tegoż z jego polityką, była zupełnie zgodna; że *PAPIEKIE motu proprio* nie zadowoliło wprawdzie w zupełności gabinetu, ale obejmuje wszystkie żądane reformy. Uskarżał się, że *Kardynałowie* ograniczyli amnestję, ale ta już dziś nieco rozszerzoną została, i ma nadzieję w dobroci *Ojca Śgo*, że ten jeszcze ją bardziej rozszerzy. Na poparcie swych oświadczeń, odczytał depesze i wyraził, że Izba postępowanie gabinetu zatwierdzi. *P. Mathieu de la Drome* odpowiadał na tę mowę oświadczeniem, że nie spodziewał się nigdy, by tak daleko zająć miano, jak zaszedł gabinet i *Pan Thiers*. List Prezydenta nie był notą, ale *ultimatum*, ponieważ go nikt nie broni, przeto on i jego przyjaciele (lewa) bronić go będą, a obrona ta nie będzie przynajmniej podejrzaną. Na te słowa zawołał głos z prawej: Tak, bo chcieliście go oddać pod sąd. *Pan Mathieu* zaś odrzekł, że przynajmniej nikt z *lewej* nie nazwał wyboru tego Prezydenta hańbą dla *Francji*, a *Pan Bixio* dodał, że to *Pan Thiers* ów wybór tak nazwał; co usłyszawszy *P. Thiers*, zaprzeczył głośno i formalnie *Panu Bixio*. Po mowie *Pana Larosière*, której słuchać nie chciano, posiedzenie znowu odroczone.

Niemcy. — *Panu Henrykowi v. Gagern*, dano w *Bremen* wielki bankiet, na którym wiele mówców politycznych o jedności *Niemiec*, i t. d., obszernie przy toatach rozprawiało. — Rząd *Xięstwa Brunswick* miał otrzymać wiadomienie, że wszystkie małe państwa należące do związku, postanowiły, że sejm powinien być jak najrychlej zwołanym, i że ku temu naznaczono 15 *Stycznia* 1850 r. — W *Berlinie* obchodzono uroczystości dojsć do pełnoletności najstarszego syna *Xięcia Pruskiego*, domyślnego następcy tronu. — Na wniosek *Hannoweru*, *Prussy* odpowiedziały, że wszelkie przywrócenie starego sejmu związku niemieckiego, jest równie bezkorzystne jak niebezpieczne.

Włochy. — *Z Alessandriji* donoszą, że *Pułkownik Fant* i *Jenerał Sanfron*, podejrzani o zdradę w wojnie z *Austrją*, dwa razy już słuchanemi byli. — O *Garribaldim* rozmaite wieści krążą; według jednych ma on wrócić do *Genui*; według innych udaje się do *Londynu* i *New-Yorku*; inni nareszcie dowodzą, że uda się wprost do *Montevideo*, a z nim także wielu jego Oficerów. — Na pogrzeb *Karola Alberta* przybyło do 20,000 obcych

do *Tarymu*. — Do *Geny* przybył Jenerał *Ulloa*, wojskowy wysokich zdolności, który dowodził w *Malghera* przy oblężeniu tej twierdzy przez Austrjaków. — Rząd w *Parmie* skasował zakon *Benedyktynów*, z powodu jego usposobienia politycznego, którego liczne dał dowody. — Izba *sardyńska* zajmowała się w ostatnich posiedzeniach zmianami w kodeksie cywilnym.

Rozmaitości. — Na Boże Narodzenie, mają być dawane przedstawienia amatorskie, na teatrze królewskim w *Windsor*. Artysta *C. Kean*, zajmuje się ciągle przygotowaniami tych reprezentacji. — Kwota zebrana z dobroczynnych ofiar przy wejściu Publiczności na wystawę w *Paryżu*, przyniosła 100,000 fran: dochodu. — Właściciel oberży pod znakiem *Psa i flinty* w *Loughborough* w Anglii, wychował wieprza ważącego 1002 funty; a nadto założył się, że doprowadzi tego opasa do wagi 1300 funtów. — W *San-Francisco* w *Kaliforniji*, wychodzi gazeta pod tytułem: *Kurjer Kalifornijski*. — Dla czego kożankom nie nudzi się nigdy być z sobą razem? bo o sobie tylko mówią.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Abramowicz Ign: Oby: z Obrębu nr 500; Cieński Jan Patron z Krakowa nr 497; Górski Hipo: Urzęd: z Leczczy nr 582; Baron Gajmar Fjornet z Węgier nr 2680; Grajbnier Stan: Ob: z Chotyni nr 476; Jafimowicz Radea Rolog: z Petersburga nr 634; X. Rzywkowski Jakób Pleban z Strugowie nr 584; Milewski Józ: Rejent z Mławy nr 585; Maszlejkin Pulkow: z Chrzanowa nr 634; Pozner Gitla Kup: z Wrocławia nr 1809; Rembieliński Alex: Ob: z Krosznie nr 412; Reszezyłow Pulko: z Zgierza nr 603; Straś Józ: Oby: z Raciążka nr 603; Hr. Skarbek Fryd: Prezes Dyr: Ubezp: z Wyczulek nr 2406; Slupecki Waclaw Oby: z Całowania nr 2673; Srebrnicki Dymitr Oficer z Węgier nr 2678; Szczerbiński Józ: Rad: St: z Siedlec nr 467; Wiebliński Piotr Oby: z Malej wsi nr 605.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, zawiadamiam Szan: Publiczność, jako w zakładzie moim Inroligatorskim i Galanteryjnym przy ulicy Długiej pod Nr 586, wprost Hotelu Drezdeńskiego, można każdego czasu dostać rozmaitego gatunku **PORTE-MONAJE** i **SYGARNICZEK**, z najsiłberowemi i stalowemi rankami; przyjmuję także w podobnym rodzaju obstalunki, a to wszystko po cenach nader umiarkowanych. — C. Stoltz, Inroligator i Gal.



DOM masyw murywany, z Oficynami, Stajniami, Wozowniami, w zupełnie dobrym stanie, Ogrodem obszernym fruktowym, w mieście Górze Ralwarji, 5 mil drogi od Warszawy położony, czyniący czystego rocznego dochodu zł. 1300, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez wpływu faktorów, pod korzystnymi warunkami. Mający chęć nabycia, porozumieć się może w tym względzie, w każdym czasie z właścicielem, Zygmuntem Tymiańskim, w Jeziorny, w Fabryce Papieru pod Warszawą zamieszkałym.

Podpisany, wykwalifikowany Piekarz, zamieszkały przy ulicy Rapiitulnej Nr 538, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż wypieka **CHLEB** pod nazwą Wilejski; który użyty być może prócz stołu, ale nadto do kawy i herbaty; cena bochenka gr. 12; również takowy sprzedaje się w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, oznaczony cyfrą F. N. w Sklepiku.

Franciszek Nowakowski.

SZAFY duże, bardzo piękne, do rozbiierania, w najlepszym stanie, służyć mogące do wszelkiego handlu, a mianowicie Galanteryjnego, Magazynu Mód i t. p., razem lub pojedynczo, wraz

z Stołami kontuarowemi i t. p., są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 629, w Handlu Żelaznym.

Administracja Xieztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż w Bażantarni Xieztwa Łowickiego, o milę od M. Skierniewic odległej, są do sprzedania **BAŻANTY** pszenica paszone, a tem samem tużne. Sprzedaż tych odbywać się zacznie od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., i trwać będzie do wyprzedania ilości jaką sprzedać oznaczono, a to na sztuki w małych lub większych partjach, w miarę życzeń kupujących, za poprzedniem opłaceniem w Kassie Xieztwa Łowickiego we wsi Łyszkwicze o 5 wiorst od Bażantarni odległej, za każdą parę Bażantów Rsr. 3; poczem Bażanty najpóźniej w przeciągu 24 godzin, wydane zostaną okazicielowi kwitu w Bażantarni; czas taki, potrzebny na ubicie Bażantów, które w remisach strzelane być muszą. Na żądanie kupujących Osób, większe partie Bażantów mogą być wysyłane Pocztą lub Koleją żelazną na koszt kupującego, jeżeliby kto tego sobie życzył, lecz za poprzedniem nadaniem pieniędzy pod adresem Administracji Xieztwa Łowickiego i pismiennego wskazania miejsca dokąd i na który dzień odesłane być mają. — Administrator Xieztwa, Rzeczywisty Rada Stanu, T. Botwinko. Sekretarz, F. Staszewski.

Skład Główny Wyrobów Żelaznych, podaje do publicznej wiadomości, że w Składzie Głównym Żelaza Rządowego w Warszawie, przy ulicy Królewskiej i Granicznej Nr 1078 e, znajduje się zapas **NIAR** Rossyjskich do ciał sypkich, czterykami zwanymi, które po stałej cenie sprzedają się, mianowicie: za garnitur składający się z czteryka, 1/2 czteryka, i 1/4 czteryka, Rsr. 11 k. 8. Pojedyncze sztuki nabywający, płaci: za czteryk rsr. 4 k. 90; za pół-czteryka rsr. 3 k. 70; za ćwierć czteryka rsr. 2 k. 50.



PIASTUNKA rodowita Niemka, wieku średniego, z przywoitem usposobieniem, znajduje w każdym czasie umieszczenie przy Dziecku, około lat dwóch mającym, pod Nr 1565 e, przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u Stróża.



Onegdaj zginął **WYŻEL** młody, zupełnie czarny, z uciętym niedawno ogonem. Laskawy Znalazca raczy odprowadzić go do Hotelu Rzymskiego pod Nr 35, za nagrodą; gdyż w przeciwnym razie, za nieprawne przechowywanie, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.



W dniu 7 Września r. b. w przejeździe Koleją żelazną z Warszawy do Częstochowy, na Stacji w Prószkowie, pozostała z powodu odjazdu przedkiego wagonów, **SUCZKA** biała bez odmiany, mała, z gatunku szpiców. Uprasa się Znalazcy lub posiadacza teraźniejszego tejże, o laskawe odesłanie jej do Warszawy, do domu przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 318, do właścicielki tegoż domu, lub zawiadomienie, jakim sposobem odebrać by ją można; koszt dostawienia tejże i wynagrodzenie przyswoite, oprócz wdzięczności, zapewnią się.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 11.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Fabrykant zabawek*. — *Gapiątko*. — *Pietro wyżej*.

Polecając się względem Szanownej Publiczności, jako **ZAKŁAD** mój **PIWA BAWARSKIEGO** z Fabryki Haberbusz, Schüle et Klawe, exystujący dawniej przy ul. Nowomiejskiej, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 541, obok domu W. Wejcherta, naprzeciw Kościola po-Paulińskiego; gdzie przy rychłej usłudze, dostać będzie można **PIWA BAWARSKIEGO** na **KUFLE**, i różnych Przekasek; — także jest **BILLARD** ustawiony, nowego fasonu.